

Piąty pakiet sankcji: zakaz importu węgla, częściowe zamknięcie portów

Szymon Kardaś

5 kwietnia przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen przedstawiła założenia zaproponowanego przez KE piątego pakietu sankcji Unii Europejskiej wobec Rosji (zob. [Press statement by President von der Leyen on the fifth round of sanctions against Russia](#)).

Nowe restrykcje mają objąć sześć elementów:

1. zakaz importu węgla z Rosji (jego wartość UE szacuje na 4 mld dolarów rocznie);
2. całkowity zakaz transakcji z czterema bankami, w tym WTB (według wyliczeń KE restrykcje mają dotyczyć instytucji mających łącznie 23% udziałów w sektorze bankowym Rosji);
3. zakaz zawijania rosyjskich statków do unijnych portów, z wyłączeniem niektórych kategorii dostaw (produkty rolne, żywność, pomoc humanitarna i surowce energetyczne), oraz zakaz dostępu do unijnego rynku dla przewoźników drogowych z Rosji i Białorusi;
4. zakaz eksportu z UE do Rosji wybranych kategorii produktów, zwłaszcza technologicznych, m.in. półprzewodników i komputerów kwantowych (łączna wartość eksportu mającego podlegać sankcjom wynosi ok. 10 mld euro rocznie);
5. zakaz importu wybranych towarów z Rosji – m.in. drewna, cementu, owoców morza i alkoholu (ich łączną wartość KE szacuje na 5,5 mld euro rocznie);
6. zakaz dostępu rosyjskich firm do zamówień publicznych w państwach członkowskich oraz wyłączenie możliwości udzielania jakiegokolwiek wsparcia finansowego (unijnego czy ze środków państw członkowskich) rosyjskim podmiotom publicznym.

W komunikacie KE stwierdza się ponadto, że Unia zamierza pracować nad kolejnymi restrykcjami, które mogłyby objąć ropę naftową (rozważania dotyczą m.in. podatku importowego). Decyzja w sprawie sankcji ma zapaść 6 kwietnia.

Wysoki przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josep Borrell ogłosił, że 19 obywateli rosyjskich pracujących w Stałym Przedstawicielstwie Rosji przy UE zostanie uznanych za persona non grata.

Nowe sankcje zapowiedział także Waszyngton. Mają one dotyczyć m.in. zakazu wydawania zezwoleń na regulowanie przez Moskwę należności płatniczych z tytułu zadłużenia państwowego za pośrednictwem rachunków bankowych posiadanych przez rosyjskie

instytucje państwowe w amerykańskich bankach. Według doniesień „The Wall Street Journal” USA planują objąć restrykcjami dużą grupę banków, w tym Sberbank. Ponadto nowe obostrzenia mają zakazywać amerykańskim podmiotom jakichkolwiek nowych inwestycji w Rosji oraz rozszerzyć sankcje personalne wymierzone w członków rosyjskiej elity polityczno-biznesowej i instytucje państwowe.

5 kwietnia listę Rosjan objętych restrykcjami personalnymi poszerzyła Kanada. W gronie tym znaleźli się ważni oligarchowie blisko związani z Kreml, m.in. Władimir Potanin, Wiktor Wexselberg, Kirył Szamałow i Leonid Michelson – zob. [Regulations Amending the Special Economic Measures \(Russia\) Regulations](#).

Również 5 kwietnia decyzję o wydaleniu rosyjskich dyplomatów ogłosiły kolejne państwa – m.in. Włochy (30 osób), Hiszpania (25), Dania (15), Słowenia (15), Estonia (14), Łotwa (13) i Szwecja (3). Ogółem od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę 24 lutego z krajów UE wydalono ok. 340 dyplomatów FR.

Z Rosji wycofują się kolejne firmy. 5 kwietnia wstrzymanie działalności na tym rynku ogłosił Intel, największy na świecie producent układów scalonych. Dzień wcześniej spółka Airbnb zawiesiła usługi na terenie Rosji i Białorusi. Restrykcje obejmują także brak możliwości korzystania z jej oferty przez obywateli obu krajów za granicą.

5 kwietnia Władimir Putin przewodniczył posiedzeniu poświęconemu sytuacji w sektorze rolno-przemysłowym. Prezydent polecił rządowi wygospodarowanie z budżetu federalnego nie mniej niż 153 mld rubli na wsparcie przedsiębiorstw działających w tym segmencie. Podczas posiedzenia Putin odniósł się też do działań podejmowanych przez niemieckie władze względem spółki Gazprom Germania GmbH (4 kwietnia Berlin poinformował o przejęciu podmiotu, do 31 marca kontrolowanego w 100% przez Gazprom, w zarząd powierniczy). Oświadczył, że kraje zachodnie próbują stosować naciski administracyjne na koncern. Ostrzegł również, że rozważania dotyczące nacjonalizacji rosyjskich aktywów w państwach europejskich mogą się okazać „bronią obosieczną”.

Moskiewska giełda odnotowała spadki. 5 kwietnia rublowy indeks IMOEX na zamknięciu sesji wynosił 2662,8 pkt (dzień wcześniej na zamknięciu sesji było to 2787,7 pkt). Spadek trwał 6 kwietnia rano (o 2%, do 2602 pkt). Z kolei dolarowy index RTS obniżył się do 1004,8 pkt (dzień wcześniej na zamknięciu sesji wynosił prawie 1052 pkt), a 6 kwietnia rano – do 980 pkt (o 2,4%).

Kurs rosyjskiej waluty na rynku wewnętrznym po raz kolejny nieznacznie się umocnił. 5 kwietnia na koniec dnia na moskiewskiej giełdzie za 1 dolara płacono 83,3 rubla (dzień wcześniej – 84), a 6 kwietnia rano – 83,5 rubla. 5 kwietnia ceny ropy nieznacznie spadły. Na koniec dnia surowiec marki Brent w kontraktach czerwcowych kosztował 106,6 dolara za baryłkę (4 kwietnia – 107,5). Ceny gazu na europejskich giełdach także nieznacznie spadły. 5 kwietnia na koniec dnia kształtowały się na poziomie poniżej 1200 dolarów za 1000 m³. Dla porównania 4 kwietnia na koniec sesji gaz na hubie TTF kosztował ok. 1300 dolarów za 1000 m³.

Komentarz

- Choć ogłoszone przez KE propozycje nowych sankcji dotyczą ważnych i wrażliwych sektorów, to ich szczegółowy zakres przedmiotowy nie wskazuje na to, by na obecnym

etapie mogły mieć krytyczne znaczenie dla rosyjskiej gospodarki. Nałożenie embarga na import węgla to ważny sygnał polityczny, bowiem Bruksela po raz pierwszy zdecydowała się objąć restrykcjami zakupy rosyjskich surowców energetycznych, odpowiadając tym samym na rosnącą presję ze strony wybranych państw członkowskich w tej kwestii. Z drugiej jednak strony udział węgla w obrotach towarowych między Unią a Rosją jest relatywnie niski (ok. 1,6% wartości), podobnie jak w rosyjskim eksporcie surowcowym do UE (ok. 4% wartości). Co więcej, wartość rosyjskiego eksportu węglowego do Unii (4 mld euro) jest nieporównywalnie mniejsza od środków uzyskiwanych przez Moskwę ze sprzedaży ropy, produktów naftowych i gazu. W 2021 r. łączna wartość eksportu naftowo-gazowego z Rosji wyniosła bowiem prawie 243 mld dolarów (74% tej kwoty przypada na ropę naftową i produkty naftowe, z czego na UE – 108 mld dolarów), a w tym roku może to być nawet 321 mld dolarów.

- Sankcje obejmujące zakaz zawijania rosyjskich statków do unijnych portów będą zwiększały problemy logistyczne eksporterów z Rosji, lecz proponowane w komunikacie KE wyłączenia (obejmujące kluczowe dla Moskwy dostawy ropy drogą morską) poważnie osłabiają ich charakter – restrykcje obejmą nie więcej niż 30% wartości rosyjskich dostaw do UE tą drogą.
- Komisja zapowiada także wprowadzenie zakazu dostępu do unijnego rynku dla przewoźników drogowych z Rosji i Białorusi (którzy realizują około połowy przewozów towarowych między UE a tymi krajami), ale nie wiadomo, czy będzie on miał charakter bezwzględny czy – podobnie jak w przypadku statków – dopuszczać będzie wyjątki. Pozytywnym sygnałem jest również zaostrzenie sankcji wymierzonych w rosyjski sektor bankowy, jednak ich dotkliwość osłabia pominięcie tak istotnych instytucji jak Gazprombank czy Sberbank.
- Zapowiedziane nowe amerykańskie sankcje mające na celu uszczelnienie wprowadzonych wcześniej restrykcji finansowych mogą generować dla Rosji poważne problemy w zakresie obsługi zadłużenia zagranicznego wyrażonego w dolarach. Ich wejście w życie będzie oznaczało niemożność spłacania zobowiązań za pośrednictwem rezerw w tej walucie zgromadzonych na zagranicznych kontach bankowych. Tym samym władze w celu regulowania płatności w dolarach będą musiały wykorzystać środki zgromadzone w bankach krajowych lub ogłosić niewypłacalność. Ostateczny wpływ nowych restrykcji będzie można ocenić po opublikowaniu treści decyzji, czyli prawdopodobnie 6 kwietnia.
- Reakcja Putina na działania RFN w sprawie spółki Gazprom Germania GmbH wskazuje na to, że Moskwa może podjąć analogiczne kroki względem wybranych aktywów niemieckich na terenie Rosji. Nie można też wykluczyć, że odpowiedzią na posunięcia Berlina może być ograniczenie lub wstrzymanie dostaw gazu, do czego jako pretekst mogłaby posłużyć odmowa podporządkowania się przez partnerów europejskich, w tym Niemcy, nowym regułom rozliczania płatności za dostawy rosyjskiego surowca. Choć przewidziany dekretem mechanizm tylko w niewielkim stopniu modyfikuje sytuację odbiorców gazu z Rosji, to na razie nie jest jasne, czy zdecydują się oni na akceptację zmian, w szczególności na otwarcie kont rublowych w Gazprombanku.

Jednocześnie wstrzymanie czy ograniczenie dostaw gazu przez Rosję wydaje się wciąż mniej prawdopodobnym scenariuszem, gdyż niezależnie od inwazji na Ukrainę Gazprom

wciąż wywiązuje się ze wszystkich zobowiązań kontraktowych wobec importerów oraz Ukrainy jako kraju tranzytowego.